

Rośnie handel na giełdzie

O efektach rozwoju giełdowego obrotu energią i perspektywach tego rynku w Polsce mówiono w czasie niedawnej konferencji zorganizowanej przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową i Towarową Giełdę Energii SA.

Nastąpił niezwykle dynamiczny wzrost handlu energią elektryczną w roku 2010 na rynku giełdowym, głównie na Towarowej Giełdzie Energii S.A. Szacunki wskazują, że w IV kwartale ubiegłego roku ponad 84% całości obrotów dokonano za pośrednictwem rynku giełdowego (za cały rok 2010 udział ten wyniósł nieco ponad 23%). Tak dynamiczny wzrost sprzedaży był przede wszystkim następstwem nowelizacji ustawy „Prawo energetyczne” z 1997 roku. Nowelizacja ta została uchwalona przez Sejm 10 stycznia 2010 roku i zaczęła obowiązywać od 1 sierpnia ubiegłego roku. Tym samym na przedsiębiorstwa energetyczne nałożony został **obowiązek sprzedaży nie mniej niż 15% energii elektrycznej wytworzonej w danym roku na giełdach towarowych na rynku regulowanym**.

W kwietniu 2010 roku w strukturze TGE SA rozpoczęła działalność Izba Rozliczeniowa Giełd Towarowych SA, mająca uprawnienia – nadane przez Komisję Nadzoru Finansowego – do prowadzenia izby rozliczeniowej i izby rozrachunkowej. Można więc uznać, że wytwórcy i nabywcy energii elektrycznej od kilku lat mają dostęp do rozwiniętej infrastruktury handlowej umożliwiającej przejrzystość transakcji i bezpieczeństwo rozliczeń oraz – co jest szczególnie ważne – zawierania tych transakcji na podstawie cen wyznaczanych przez mechanizm rynkowy. Handel energią elektryczną w Polsce może być dokonywany w trzech podstawowych formach:

- kontrakty dwustronne zawierane między wytwórcami,
- giełdy towarowe,
- platformy internetowe obrotu energią.

Jednakże jeszcze do połowy 2010 roku, podobnie jak w latach poprzednich, kontrakty dwustronne były główną formą handlu hurtowego energią elektryczną. Poprzez kontrakty tego typu, zawarte w 2009 roku, producenci sprzedali 90% energii elektrycznej. Natomiast transakcje zawarte na TGE S.A. w stosunku do całkowitego zużycia energii elektrycznej w 2009 roku stanowiły tylko 2,1%. W świetle tych danych dość paradoksalne jest, że dopiero po wprowadzeniu ustawowego obowiązku sprzedaży energii za pośrednictwem giełdy, w bardzo krótkim okresie zadziałał mechanizm rynkowy. Wytwórcy szybko dostrzegli korzyści z uczestnictwa w publicznym obrocie i zaczęli sprzedawać więcej energii niż ustawowy limit. Znalazło to wyraz w radykalnym przeniesieniu handlu – w IV kw. 2010 roku – z obrotów dwustronnych na regulowa-



ny rynek giełdowy. Zmniejszył się również udział kontraktów zawieranych za pośrednictwem brokerów i na platformach obrotu energią. Już dziś – w niecały rok od wprowadzenia obli-ga giełdowego w obrocie energią – można wskazać wiele bardzo istotnych korzyści dla podmiotów uczestniczących, takich jak zwiększenie pewności zawierania kontraktów, bezpieczeństwo i gwarancja rozliczeń zawartych transakcji oraz silny wpływ konkurencji na ceny.

Wielkość obrotów, duża płynność i infrastruktura TGE SA dały możliwość łączenia krajowego rynku energii z innymi rynkami europejskimi. Organizacyjna współpraca TGE SA, skandynawskiej giełdy NordPool Spot, polskiego Urzędu Regulacji Energetyki oraz operatorów systemów przesyłowych doprowadziła do połączenia rynków energii elektrycznej Polski i Szwecji na bazie mechanizmu *market coupling*. Dzięki temu możliwy stał się eksport i import energii elektrycznej wynikający z obiektywnych kalkulacji ekonomicznych. W niedalekiej przyszłości nastąpią podobne połączenia przez południową i zachodnią granicę Polski. Łączenie krajowego rynku energii z rynkami krajów sąsiednich stanowi dobry punkt wyjścia w przygotowaniach do uczestnictwa w budowie wspólnego wewnętrznego rynku energii elektrycznej przez Unię Europejską w celu wyrównania warunków zakupu dla wszystkich konsumentów Wspólnoty Europejskiej.

Jan Tober